

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/22999,Odmieniony-region-robotnicy-województwa-katowickiego-buntu-ja-sie-przeciw-systemo.html>



Fot. Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A. - Dąbrowa Górnicza

ARTYKUŁ

Odmieniony region - robotnicy województwa katowickiego buntują się przeciw systemowi

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: JAROSŁAW NEJA 08.03.2020

Latem 1980 r. kiedy kolejne strajkowe fale rozlewały się po kraju, górnośląskie i zagłębiowskie załogi przedstawiane były w mediach jako ludzie dobrej roboty, wręcz idealnie wykonujący kolejne plany i zadania produkcyjne zlecane przez

władze, środowiska zawsze gotowe poprzeć partię i rząd.

Negatywny stereotyp Śląska

Utwierdzało to negatywny stereotyp Górnego Śląska. W konsekwencji o jego mieszkańcach, a w szerszym kontekście i całego województwa katowickiego mówiono, że „obżerają Polskę”, zarzucano im bierność i brak jedności z resztą kraju. Na pociągach pasażerskich udających się do Katowic i pustych węglarkach odstawianych do kopalń wypisywano obraźliwe hasła: „Pachołki Gierka, róbcie sobie sami”, „Zabić Ślązaka zamiast świniaka”, „Sprzedaj konia, kup Ślązaka”. W takiej sytuacji niemałym, aczkolwiek miłym zaskoczeniem dla strajkujących od 14 sierpnia robotników Stoczni Gdańskiej im. Lenina było pojawienie się 23 sierpnia na terenie ich zakładu gościa z Górnego Śląska – przedstawiciela Fabryki Zmechanizowanych Obudów Ścianowych „Fazos” z Tarnowskich Gór. Udało mu się dotrzeć do Trójmiasta, pomimo że próbowała mu w tym przeszkodzić Służba Bezpieczeństwa. Z odczytanego przez niego na forum Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego tekstu rezolucji, uchwalonej dzień wcześniej przez pracowników tarnogórskiej fabryki, gdańszczanie dowiedzieli się, że 21 sierpnia rozpoczął się tam strajk (zawieszony następnego dnia), którego uczestnicy poparli postulaty wysuwane przez gdański MKS, w tym żądanie utworzenia niezależnych od władz związków zawodowych. Kilka dni później Górny Śląsk i Zagłębie ogarnęła wielka fala protestów, dla której dwudniowy strajk w „Fazosie” okazał się wstępem.

Bunt

Na pociągach pasażerskich udających się do Katowic i pustych węglarkach odstawianych do kopalń wypisywano obraźliwe hasła:
„Pachołki Gierka, róbcie sobie sami”, „Zabić Ślązaka zamiast świniaka”, „Sprzedaj konia, kup Ślązaka”.

Narastające od lat nierozwiązane problemy natury socjalnej, płacowej, organizacji pracy, jak też potrzeba wyrażenia solidarności ze strajkującym Wybrzeżem znalazły wreszcie ujście w otwartych protestach. Trzy kluczowe dla dalszego biegu wydarzeń w województwie katowickim strajki rozpoczęły się niemal równocześnie, aczkolwiek niezależnie od siebie. W nocy z 28 na 29 sierpnia 1980 r. przerwali pracę górnicy

kopalń jastrzębskich – „Manifestu Lipcowego” i „Boryni”, 29 sierpnia rozpoczął się strajk zatrudniającego prawie 9 tys. osób, produkującego popularne „maluchy” tyskiego Zakładu Nr 2 Fabryki Samochodów Małolitrażowych. W tym samym dniu zastrajkował także inny symbol dekady „dynamicznego rozwoju” i „budowy drugiej Polski”, największy w kraju kombinat metalurgiczny – Huta Katowice w Dąbrowie Górniczej. W kolejnych dniach do protestów przyłączały się następne zakłady i przedsiębiorstwa, w większości należące, podobnie jak poprzednie, do tzw. hołubionych przez władze branż wpływowych, których pracownicy, względnie dobrze opłacani, mieli wydajnie pracować, ale też, gdy zajdzie taka potrzeba, popierać partyjne kierownictwo. W „Manifeście Lipcowym” i Hucie „Katowice” powołano Międzyzakładowe Komitety Strajkowe. 3 września 1980 r. jastrzębski MKS zawarł porozumienie z przybyłą dzień wcześniej do kopalni komisją rządową.

Dwa porozumienia

W krótkim czasie ten dynamiczny proces zasadniczo odmienił dotychczasowe oblicze województwa katowickiego. Jesienią 1981 r. Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność” był największy w kraju. Do związku należało wówczas 1129 tys. członków działających w 1325 komisjach zakładowych

W porozumieniu, co ważne, odwoływano się do 21 postulatów gdańskich, w szczególności punktu dotyczącego niezależnych związków zawodowych. I chociaż dotyczyło ono przede wszystkim spraw i problemów kluczowych dla pracowników szeroko pojętego przemysłu wydobywczego, to warto pamiętać, że znalazły się w nim także zapisy dotyczące ogółu polskich pracowników, m.in. dotyczący wolnych sobót (od 1 stycznia 1981 r.). Porozumienie jastrzębskie wraz z dwoma podpisanymi wcześniej – szczecińskim i gdańskim – tworzyło podstawy umowy społecznej z roku 1980. Jej istotnym dopełnieniem był czwarty dokument – porozumienie z 11 września 1980 r. zawarte pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie „Katowice” a kolejną komisją rządową. Chociaż znane jest pod nazwą katowickiego, to warto pamiętać, że nawiązywała ona do kombinatu, a nie miejsca podpisania umowy – Dąbrowy Górniczej. Jego znaczenie polegało przede wszystkim na tym, że dotyczyło gwarancji realizacji porozumienia gdańskiego w kwestii tworzenia struktur niezależnych związków zawodowych na terenie całego kraju. Problem bowiem polegał na tym, że ustalenia z Gdańska co do organizowania nowych związków były nieprecyzyjne. Szybko odczuli to pracownicy wielu zakładów i przedsiębiorstw w całym kraju. Próby powołania na ich terenie organizacji

założycielskich były blokowane przez dyrekcje i kierownictwa. Interpretowały one zapisy gdańskie w ten sposób, że nie mogą zakładać niezależnych związków te załogi, które wcześniej nie strajkowały i nie były reprezentowane przez któryś z MKS zawierający porozumienia z komisjami rządowymi. Porozumienie katowickie jednoznacznie precyzowało ten problem, gwarantując swobodny rozwój ruchu związkowego w całej Polsce.

W krótkim czasie ten dynamiczny proces zasadniczo odmienił dotychczasowe oblicze województwa katowickiego. Jesienią 1981 r. Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność” był największy w kraju. Do związku należało wówczas 1129 tys. członków działających w 1325 komisjach zakładowych. Rozwój ruchu zahamowało jednak, ale nie zabiło, wprowadzenie przez komunistów w grudniu 1981 r. stanu wojennego.



Międzyzakładowe ośrodki NSZZ „Solidarność” w województwie katowickim w latach 1980-1981.

Plakat ze zbiorów Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach

Negocjacje Komisji Rządowej z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Hucie „Katowice”, Dąbrowa Górnicza, październik 1980 r. Autor nieznanym. Fot. ze zbiorów Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A. - Dąbrowa Górnicza.

COFNIJ SIĘ